

Dumni mieszkańcy Wołomina

- Budujemy dumę z bycia mieszkańcem Wołomina, naszej historii i dokonań przodków - powiedziała podczas ostatniego spotkania z cyklu „Twoja i moja historia” założycielka Izby Wodiczków, podsumowując dotychczasowe wydarzenia, na których zostały przedstawione takie postaci jak: Henryk Konstanty Woyciechowski, Helena i Stefan Nasfeter, Wiera Gran, Zofia Nałkowska oraz rodzina Wodiczków. Podczas każdego wieczoru goście mogli nie tylko wysłuchać okolicznościowych wykładów, ale także koncertów muzyki klasycznej w wykonaniu znakomitych artystów - Wołominian.



■ Goście Izby Muzealnej Wodiczków z Bożeną Bujnicką i Danutą Michalik. Fot. A.M.

17 maja w Izbie Muzealnej Wodiczków w Wołominie odbyło się czwarte i ostatnie spotkanie z cyklu „Twoja i moja historia”, podczas którego zostały zaprezentowane postaci Zofii Nałkowskiej i Jerzego Wodiczki. Okolicznościowe wykłady wygłosiły dyrektorki wołomińskich instytucji kultury, noszących imię swojej bohaterki: Izabela Bochińska dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Nałkowskiej i Agata Sobczak dyrektor Muzeum im. Zofii i Wacława Nałkowskich.

Zofia Nałkowska

Zofia Nałkowska urodziła się i zmarła w dzisiejszej stolicy, tam też jest pochowana, ale jak przekonywała Agata Sobczak, swoje serce zostawiła właśnie w Wołominie. To miasto przeniknęło do wielu książek tej znakomitej polskiej pisarki, publicystki i poetki. Świat idei i myśli był dla niej codziennością w Warszawie, a życie prawdziwe ze wszystkimi jego blaskami i cieniami toczyło się właśnie tutaj. Zofia Nałkowska pisała, że wszystko nabierało wartości, jeśli zostało przelecone przez Górkę. Wołomin był wtedy wsią, mogła się więc cieszyć z rozległych łąk, lasów i stawów. Dom nad łąkami był świadkiem jej najszcześniejszych dziecięcych i dziewczęcych lat, jej pierwszych miłości i przyjaźni. W późniejszych latach to właśnie tam odnajdywała spokój po kolejnych nieudanych małżeństwach, po zawiedzionych nadziejach i odkryła, co w życiu jest najistotniejsze - rodzina. Wybrane fragmenty, zawierające wspomnienia pisarki o Wołominie, czytała Izabela Bochińska.

Jerzy Wodiczko

O losach Jerzego Wodiczki, najmłodszego syna Anny i Franciszka Wodiczków opowiedziała założycielka Izby Muzealnej Wodiczków Danuta Michalik. Jak zauważy-

ła, na tle swojej wszechstronnie wykształconej rodziny, Jerzy nie chciał się uczyć. Marzył o podróży dookoła świata. W wieku 17 lat, w roku szkolnym 1938/39 uciekł z domu i zaciągnął się na roczny rejs Darem Pomorza. Rodzice z bólem serca zgodzili się opłacić rejs, rozumiejąc jego zapędy, tym bardziej, że zarówno ojciec Franciszek, jak i brat Eugeniusz Wodiczko działali w Lidze Morskiej Kolonialnej. Jerzy pisze wiele listów do rodziny, a w ostatnim, datowanym na sierpień 1939 roku, wspomina o powrocie do Wołomina. Niestety, wybuch II wojna światowa. Los rzucił go do Anglii, później do Francji, gdzie zostaje ranny. Tam też poznaje miłość swojego życia, bierze ślub i zakłada rodzinę. Zachowało się wiele listów, pisanych przez całą wojnę i trudne dla Polski lata powojenne, pełnych miłości i tęsknoty za rodziną i ojczyzną. - Dlaczego warto pamiętać o Wodiczkach? Podsumowując: bo to nasi sąsiedzi - przekonywała Danuta Michalik. - Niby taka sama rodzina, ze zwykłymi problemami, gdzie dzieci się nie uczyły, migrowały, były nałogi, przedwczesne śmierci, rozwody, ale gdzie tylko byli, Wodiczkanie angażowali się w działalność na rzecz lokalnej społeczności. To była elita przedwojennego Wołomina, znakomicie wykształceni, z ogromną kulturą osobistą, odnoszący się do wszystkich z szacunkiem. Nawet rozproszeni po świecie podkreślali swoją polskość, zachowując jak najlepsze wspomnienia o Wołominie. Nie zostawiliby swoich rodzinnych pamiątek tutaj, gdyby Wołomin nie był dla nich ważny - dodała.

Wieczór uświetnili znakomici artyści Teatru Wielkiego Opery Narodowej w Warszawie: związana z Wołominem sopranistka Bożena Bujnicka i pianista Aleksander Teliga Junior. W programie znalazły się pieśni

i arie kompozytorów polskich i zagranicznych, m.in.: Pucciniego, Dwořaka, Chopina, Rahmaninowa, Masseneta i Moniuszki.

Wołomin we wspomnieniach Bożeny Bujnickiej: „Jestem Wołominianką, tu się urodziłam i wychowałam, tak jak moja mama i babcia. Pradziadkowie przeprowadzili się do Wołomina w 1948 r. i od tego roku moja rodzina jest związana z tym miastem. Szkoły, zarówno podstawówka „trójka” i gimnazjum przy Sasina wspominam naprawdę bardzo dobrze. Rozwijałam się tam wielokierunkowo, nauka przychodziła mi łatwo, a do domu zawsze przynosiłam świadectwa z czerwonym paskiem. Grałam z chłopakami w piłkę nożną, siłowałam się z nimi na rękę (był moment, że położyłam 10 z 13 chłopaków), a przy okazji założyłam kółko teatralne i na nadaniu gimnazjum imienia Zofii Nałkowskiej, grałam właśnie Zofię Nałkowską. Najlepiej wspominam lekcje matematyki z p. Żebrowską. Razem z Krajkiem i Bananem ścigaliśmy się, kto szybciej rozwiąże zadania. Mało nie połamaliśmy nogi oddając zeszyty na biurko wychowawczyni! W parafii Józefa byłam bielanką, a na mszach czytałam czytania i śpiewałam psalmy. W wieku 13 lat zaczęłam śpiewać w chórze Skok, którym dyrygował prześwietny pan Straszewski. Chór działał wtedy naprawdę prężnie i wyjechaliśmy na małe tournée po Włoszech. W miejskim MDK-u przez krótki okres brałam lekcje gry na trąbce. Niestety było to, jak nazwał to mój tata, „dość drogie hobby” i musiałam przestać. Jak się później okazało, głos to też instrument dęty, tyle że wbudowany i śpiewanie skutecznie wyleczyło moje łzy tęsknoty za trąbką. Wtedy jeszcze w ogóle nie myślałam o byciu muzykiem. Najpierw przez 7 lat chciałam być chirurgiem, potem architektem. Śpiew operowy zaczął się, gdy miałam 16 lat.

Dostałam się do szkoły muzycznej przy Bednarskiej i wkrótce wyfrunęłam z gniazda i zamieszkałam w Warszawie. Do Wołomina przyjeżdżam w wolne dni, do rodziny”.

- Projektem „Twoja i moja historia” Fundacja ODA włączyła się w uroczystości z okazji 100-lecia nabycia praw miejskich przez Wołomin - mówiła na zakończenie wieczoru Danuta Michalik. - Podczas każdego wieczoru były przypomniane ważne postaci, które wpisały się chlubnie w historię miasta jak: Henryk Konstanty Woyciechowski, Helena i Stefan Nasfeter, Wiera Gran, Zofia Nałkowska oraz rodzina Wodiczków - Franciszek, Eugeniusz, Bogdan i Jerzy. Zaprosiliśmy do tego projektu dyrektorów placówek, które noszą imię danych bohaterów. Celem projektu było zintegrowanie tych wszystkich instytucji kultury z okazji 100-lecia miasta. Zaprosiliśmy też naszych wołomińskich artystów, m.in. z Filharmonii Narodowej jak: Andrzej Kozłowski, Adam Sławiński i Ariadna Pustola, Liza Wesołowska i Adam Sychowski, Katarzyna Kaswen-Wilk i Anna Kornacka oraz Bożena Bujnicka i Aleksander Teliga Junior. Projekt został bardzo ciepło przyjęty przez społeczność, dyrektorzy włączyli się bez żadnych warunków, mimo intensywnego okresu Dni Wołomina. Spotkałam się z sugestiami, by organizować spotkania z bohaterami naszych czasów, nie tylko tych już historycznych. Dziękuję również Wieściom Podwarszawskim, które zamieszczają relacje i zapowiedzi naszych spotkań, dzięki którym zwiększa się krąg odbiorców. Rezultatem jest na pewno wzrost świadomości o dziedzictwie historycznym Wołomina. Budujemy dumę z bycia mieszkańcem tego miasta, naszej historii i dokonań przodków. Planujemy jeszcze jeden wieczór poświęcony Wierze Gran - zapowiedziała gospodyni Izby Wodiczków. (am)

Radio **FAMA**
Wołomin 94,7 MHz

**WIEŚCI piszą
FAMA głośni**

Koncert muzyki cerkiewnej

Izba Muzealna Wodiczków w Wołominie zaprasza w piątek, 24 maja o godz. 19:00, na koncert muzyki cerkiewnej w wykonaniu męskiego zespołu muzyki cerkiewnej „Katapetasma”. Członkowie zespołu to aktywni uczestnicy liturgii, psalmiści, dyrygenci i teolodzy, którzy działalność koncertową traktują jako przedłużenie doświadczenia nabożeństw. Zespół występował wielokrotnie w kraju i za granicą. Kierownikiem i inicjatorem „Katapetasm” jest Łukasz Hajduczenia. Męski zespół muzyki cerkiewnej „Katapetasma” obrał swoją nazwę od greckiego terminu, określającego zasłonę oddzielającą ołtarzową część świątyni od pozostałych części. Liturgiczna rola zasłony polega na udostępnianiu najbardziej tajemniczego

i świętego miejsca w centralnych momentach nabożeństw. Zespół analogicznie istnieje po to, aby odkrywać esencję piękna zawartego na przestrzeni całej historii muzyki cerkiewnej. Szczególnie ważny repertuar w działalności zespołu to utwory, których konstrukcja muzyczna pochodzi z najstarszych tradycji śpiewu cerkiewnego, takich jak bizantyjska, staroruska czy gruzińska. Tradycje te stanowią wyznacznik muzycznego stylu wschodniej liturgii, na przestrzeni wszystkich epok sztuki zaistniałych w prawosławiu, czego dowodem są melodie monasterskie Rusi, istniejące zarówno w monodycznych, jak i harmonicznym formach, które to zespół uznaje za bazę wyjściową programów koncertowych i liturgicznych. Wstęp wolny.



200. urodziny Stanisława Moniuszki



Fundacja ODA przygotowała na 200. urodziny Stanisława Moniuszki trzy koncerty: dwa edukacyjno-muzyczne dla dzieci i jeden wieczór z myślą o dorosłych melomanach. Serdecznie zapraszamy do Izby Muzealnej Wodiczków w Wołominie, Al. Armii Krajowej 43, na Koncerty Moniuszkowskie: 24 maja o godz. 14:00 - Podwieczorek muzyczny dla dzieci „Moniuszko dzieciom”, 26 maja o godz. 16:30 - „Podwieczorek Moniuszkowski dla dzieci” i 31 maja o godz. 19:00 „Wieczór Moniuszkowski”. W Pod-

wieczorkach muzycznych dla dzieci usłyszymy takie utwory jak: „Kotek”, „Prząśniczka”, „Groźna dziewczyna”, „Dziad i baba”, „Pieśń wieczorna”, „Kwiatek”, „Dalibógże”, „Czy powróci”, „Złota rybka”, „Słoneczko”, „Co to za kwiatek”. Wykonawcy: Teresa Tippe- Leszczyńska - śpiew, Anna Kornacka - fortepian, Małgorzata Chmielewska - prowadzenie. W Wieczorze Moniuszkowskim wystąpią również zawodowi artyści, jak i chórzyści miejscowych chórów i amatorzy: Tego wieczora będzie można usłyszeć: Wioletę Bijatę, Jadwigę Skotnicką, Jerzego Sznajdera, Jolantę Łochowską, Leszka Patejuka, Walerię Patejuk, Marka Tkaczyka, Tadeusza Gołębińskiego, Zbigniewa Chudego, Andrzeja Roguskiego, Marię Kapała i in. Wśród utworów znajdują się: „Aria Skołuby”, „Dziad i baba”, „Kum i kuma”, „Prząśniczka”, „Krakowiak”, „Dumka”, „Kukułka”, „Polna różyczka”, „Sokołowie”, „Kozak”, „Pieśń wieczorna” i wiele innych utworów, przewidzianych do wspólnego śpiewania. Dla wszystkich gości przygotowane zostaną okolicznościowe śpiewniki. Akompaniować wykonawcom tego wieczora będzie Anna Kornacka.